

Białystok, dn. 8.04.2020



Szanowny Pan

Lukasz Prokorym
Przewodniczący Rady Miasta Białystok

ul. Słonimska 4

15- 950 Białystok

PETYCJA

Na podstawie art. 63 Konstytucji i art. 2 ustawy z 11 lipca 2014 r. o petycjach działając w interesie publicznym rozumianym tak jak w artykule: A. Żurawik, „Interes publiczny” „Interes społeczny” i „Interes społecznie uzasadniony”. Próba dookreślenia pojęć, RPEiS 2013, z. 2, s. 57 i nast. składam petycję z żądaniem podjęcia niezbędnych działań w sprawie zmiany organizacji ruchu drogowego na osiedlu Wygoda i budowy chodnika przy ul. J. Brzechwy formułując następujące pytania:

1. Kiedy konkretnie zostaną skutecznie i trwale zmienione zasady ruchu na ul. J. Brzechwy i ul. Chełmońskiego na osiedlu Wygoda (co zostało obiecanie mieszkańcom ul. J. Brzechwy przez Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich). Chodzi tu tylko o przesterowanie świateł usytuowanych na skrzyżowaniu ul. Chełmońskiego i ul. Kazimierza Wielkiego oraz zdjęcie znaku nakazu skrętu w prawo, a więc rozwiązanie praktycznie bezkosztowe. Lewoskręt z ul. Chełmońskiego istnieje, lecz tylko dla autobusów miejskich. Rozwiązanie to rozładowałoby przeciążoną ul. J. Brzechwy, która zbiera ruch osobowy i ciężarowy z Wygody, połowy Wyżyn i całej Bagnówek).

Informuję, że ustawienie znaku zakazu poruszania się samochodów ciężarowych (z wyłączeniem służb komunalnych) niczego nie rozwiązało, nadal jeżdżą TIR, maszyny budowlane samochody ciężarowe z ziemią i materiałami budowlanymi, gruszki z betonem, sprzęt budowlany oraz zaopatrzenie (są na to dowody w postaci licznych zdjęć). Nie zdały egzaminu progi zwalniające, nie są one żadną przeszkodą dla rozpędzonego ciężkiego sprzętu wywołującego hałas porównywalny z wyładowaniami atmosferycznymi. Nikt nie przestrzega tego znaku, bo od wielu lat jest przyzwolenie na taki stan rzeczy. Nasze liczne interwencje w Komendzie Miejskiej Policji okazały się bezskuteczne. Tu kierowcy nie przestrzegają przepisów kodeksu drogowego, jeżdżą swobodnie i bezkarnie. Na ulicy osiedlowej J. Brzechwy „obowiązują” osobliwe „zasady” ruchu drogowego.

Podkreślam, że ul. J. Brzechwy jeżdżą 3 autobusy 18, 28, 6 MPK zwykle puste (nawet w czasach wolnych od koronawirusa), a przy założeniu, że przejeżdżają one 3 razy na godzinę, to daje liczbę 18 pomnożoną przez 2 na godzinę (autobusy wracają tą samą drogą).

Jest duży problem z wyjazdem z posesji i z parkowaniem samochodów na części chodnika. Na skutek kolizji i wypadków, toczą się sprawy sądowe. Ponadto osadza się mnóstwo brudu na podwórkach, na ścianach i dachach. Kurz, śmieci, ogromne zapylenie i hałas uniemożliwiający jakiekolwiek korzystanie z podwórek oraz zniszczona roślinność, popękane ściany budynków, kafelki w łazienkach z powodu wstrząsów wywołanych ruchem ciężkich pojazdów - to nasza rzeczywistość. Nasze domy są usytuowane tuż przy drodze (takie były pozwolenia budowlane wydane przez miasto). Na marginesie warto dodać, że od ulicy do murów „poprawczaka” dzieli przestrzeń około 30 m. oraz odległość dwóch boisk piłkarskich, a wszystko to dla komfortu osób tam osadzonych. Należy podkreślić, że przy ul. Chałmońskiego domy są posadowione zdecydowanie dalej od drogi, jednak praktycznie cały ruch został skoncentrowany na ul. J. Brzechwy.

Dodatkowo pojawia się nowy problem, budowa ul. S. Nowakowskiego, co niewątpliwie zwiększy ruch na ul. J. Brzechwy. Rozumiem, że ul. S. Nowakowskiego musi być wybudowana, chociażby z tego względu, że osoba ważna w mieście powinna mieć dobry, wygodny dojazd (bez pokonywania sygnalizacji świetlnej) do osiedla, na którym mieszka, a także chodniki przy drodze w polu (proszę sprawdzić).

Chcę nadmienić, że podczas budowy w 2004 r. zasięgnęłam informacji (jak i inni mieszkańcy) o statusie ul. J. Brzechwy, bodajże pani Zawadzka jednoznacznie stwierdziła, że jest to uliczka osiedlowa. Nasz problem zaczął się w 2007 r., czyli wówczas kiedy Eko-System, zniwelował górkę w Bagnówce, wyciął bezprawnie wiele hektarów lasu (już po fakcie toczyła się sprawa w sądzie) i zaczął budować nowe osiedle. W sposób absolutnie bezkarny na wiele sposobów niszczone jest środowisko naturalne, powstał tu swoisty „eko-system”!

Chcę podkreślić, że sprawa ciągnie się od 2007 roku i dotychczas nie została załatwiona. Wszystko wskazuje na to, że jest ciche przyzwolenie władz miasta na istnienie takiego stanu rzeczy. Trudno bowiem pojąć, aby przez 13 lat naszych usilnych starań nie było możliwe podjęcie przez władze miasta jakichkolwiek skutecznych kroków. Widać nadal dużo złej woli, wobec mieszkańców ul. J. Brzechwy, nazywanie „zlewnią”, lub wskazywanie, że „tu nikt nie mieszka” (B. Prokop) to słowa słyszane na spotkaniach w sprawach, nas trapiących.

2. **Kiedy konkretnie** zostanie zbudowana alternatywna droga łącząca Osiedle Bagnówka z miastem? Istniejący stan rzeczy (jedyna droga dojazdowa) jest bardzo niebezpieczny w przypadku potrzeby przyjazdu karetki pogotowia lub straży pożarnej do tego osiedla, w sytuacji niedrożnej ul. Brzechwy czy ul. Chelmońskiego. Rozbudowuje się osiedle Eko-System w Bagnówce, skąd bardzo trudno jest wyjechać, zwłaszcza z rana. Uniemożliwia to tłok przy szkole na ul. Kluka, co zagraża także uczniom tej szkoły. Nie ulega kwestii, że potrzebna jest druga droga wyjazdowa z tego osiedla. Osiedlowa ul. J. Brzechwy (osiedlowa) nie wytrzyma tak intensywnego ruchu, a ze swej istoty nie może być trasą

35
przelotową dla TIR, betoniarek i innego ciężkiego sprzętu (choć w rzeczywistości tak jest).

3. **Kiedy zostanie zbudowany około 100 m. chodnika na ul. J. Brzechwy**, o który zabiegamy od dłuższego czasu? Na chodniku istniejącym tylko z jednej strony ulicy poruszają się: rowery, hulajnogi, liczni przechodnie podążający lub wracający z baru i z zakupów w Tęczy oraz ci, którzy spacerują z dziećmi lub psami. Po drugiej stronie ulicy, czyli nieopodal muru „poprawczaka” też poruszają się piesi po piasku, idą kobiety z wózkami dziecięcymi, starsi ludzie, bo od wielu lat nie ma funduszy na 100 m. chodnika. Przypominam, że od lipca do połowy grudnia 2019 r. remontowano ul. Brzechwy i wówczas prosiliśmy o ułożenie chodnika, niestety, nie było pieniędzy (nie wspomnę już o racjonalnym przesunięciu ulicy o kilka metrów w stronę muru „poprawczaka”, co sprawiłoby, że jej przebieg byłby zgodny z pierwotną koncepcją i planem przebiegu tej drogi).

A tymczasem obecnie pośpiesznie układane są chodniki w polu przy ul. S. Nowakowskiego. Na taką dużą inwestycję są pieniądze. Na długim odcinku tej ulicy nie ma domów, ale aktualnie są układane chodniki. Mieszkańcy ul. J. Brzechwy przez wiele lat nie zasłużyli na 100 m. chodnika przy ulicy zabudowanej domami. Ja osobiście i inni mieszkańcy ul. J. Brzechwy składali w tej sprawie liczne pisma i petycje do rządu miasta – wszystko bezskutecznie. Odpowiedzi były ogólnikowe, wymijające, takie aby zniechęcić do dalszych działań. Widocznie legalna droga domagania się przestrzegania i szanowania przez władze miasta podstawowych praw nie jest honorowana. Istnieje od początku zgromadzona cała i obszerna dokumentacja w tej sprawie.

Przez tyle lat można było oszczędzić fundusze na budowę chodnika, odkładając każdego roku nawet małe kwoty. Oczywiście byłoby to możliwe, ale tylko wówczas jeśli byłaby wola pomocy mieszkańcom. Mieszkańcy ul. J. Brzechwy nie chcą być dyskryminowani i traktowani gorzej niż inni obywatele tego miasta, nie żądają inwestycji o dużych wydatkach, przedstawiają różne własne pomysły i inicjatywy mające na celu rozwiązanie problemu. Opieszałość Urzędu jest zdumiewająca i zastanawiająca tego przyczyna. Czekam na konkretną odpowiedź na petycję, czekają też mieszkańcy ul. J. Brzechwy.